

KS. WIESŁAW PRZYGODA

- TRYNITARNE PODSTAWY
POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA

Miłość, będąca doświadczeniem człowieka od zarania dziejów, nie jest jego wytworem. Owszem, człowiek jest podmiotem kultury miłości, czego dowodem są niezliczone dzieła z zakresu literatury, poezji, malarstwa, rzeźby, architektury itp., nie jest jednak kreatorem miłości. Przez wieki człowiek dopiero uczył się trudnej sztuki miłości, poszukując wielorakich form jej realizacji, niekiedy błędząc aż do granic absolutnego jej wypaczenia. Według Platona wszystkie byty mają swój punkt odniesienia w niewidzialnych ideach. Chrześcijaństwo miarę wszechrzeczy odkryło, dzięki Objawieniu, w swym Stwórcy. Również genezy miłości stworzonej należy szukać w jej niestworzonym pierwowzorze. Miłość ludzka znajduje swój początek i kres w Bogu, który jest miłością absolutną (1 J 4, 8.16).

Posługa charytatywna Kościoła jest praktyczną formą realizacji Bożego przykazania miłości bliźniego przez uczniów Chrystusa, z Jego inspiracji i w ścisłej z Nim łączności. Przykazanie to zostało objawione ludziom już w Starym Testamencie (Kpł 19, 18), ale ostateczny kształt nadał mu dopiero Jezus Chrystus, który sam będąc objawieniem odwiecznej miłości, siebie uczynił miarą i punktem odniesienia miłości chrześcijańskiej (J 15, 13). Dzięki objawieniu Jezusa nie ulega wątpliwości, iż ontologicznym fundamentem miłości ludzkiej jest wewnątrztrynitarna miłość Osób Bożych. Również posłu-

ga charytatywna Kościoła znajduje swoje pochodzenie, zakorzenienie i swój cel w trójjedyniej miłości Boga.

I. BÓG W TRÓJCY ŚWIĘTEJ ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Źródłem miłości chrześcijańskiej jest wewnątrztrynitarna miłość Osób Bożych. Najpełniej została ona objawiona ludziom w Chrystusie, a dzięki pośrednictwu Kościoła jest im stale udzielana. Chrześcijaństwo można rozumieć jako odbłask miłości jedynej i trynitarniej, a zarazem jako ludzkie odwzajemnienie miłości Boga do osób stworzonych¹. Osoba ludzka jest w swym „obrazie” boska – wynika z istoty Bożej, ale jest przygodna w swym istnieniu i w tym aspekcie jest darem Bożym. Miłość jest źródłem i racją istnienia osób ludzkich, a także celem, treścią i sensem ich egzystencji doczesnej. Tylko osoba może być podmiotem i realizatorem miłości. Mocą miłości jest zaś dobro, prawda i piękno drugiej osoby lub wielu osób. Dlatego również posługa charytatywna Kościoła, która jest praktyczną emanacją miłości w życiu społecznym, w odwiecznej egzystencji Trójcy Świętej znajduje ontologiczny grunt i najgłębsze uzasadnienie.

Św. Jan Apostoł, uczeń najbardziej przez Jezusa umiłowany, przedstawia Trójcę Świętą jako tajemnicę międzyosobowej miłości². Jego sformułowanie: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8.16) oznacza, że Trójca Święta jest wymianą miłości Osób Bożych³, wspólnotą Osób wzajemnie miłujących się. Odwieczna, ponadczasowa i ponadprzestrzenna egzystencja Trójcy Świętej polega na miłości. Rzeczywistość, istota, życie, istnienie, prawda, jedność są w Bogu równoznaczne z miłością. Bóg jest pełnią bytu i panuje w Nim całkowita doskonałość⁴. Bóg Ojciec całkowicie udziela siebie Synowi, w Nim w stopniu nieskończonym znajduje upodobanie, bo Syn jest Jego doskonałym obrazem. Syn natomiast odpowiada miłością na dar Ojca i jest całkowicie Jemu

¹ Cz. S. B a r t n i k. *Dogmatyka katolicka*. T. 1. Lublin: RW KUL 2000 s. 93.

² Tamże s. 178.

³ P. J. C o r d e s. *Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit*. W: *Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu*. Red. W Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa: Pro Caritate 2000 s. 226.

⁴ J. D a n i é l o u. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Tłum. M. Tarnowska. Kraków: Znak 1994 s. 45.

oddany. Tę relację miłości potwierdza Jezus słowami: „Ojciec miłuje Mnie, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). Ze źródła wzajemnej miłości Ojca i Syna pochodzi Duch Święty, który jest uosobioną miłością i pełnią (*pléroma*) Trójcy Świętej. Duch Święty cementuje miłością jedność Ojca i Syna, od których pochodzi⁵ Można zatem stwierdzić – w duchu kapadockiej tradycji patrystycznej – że Bóg jest wspólnotą miłości i życia Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Według św. Augustyna Trójca to Miłujący (Ojciec), Umiłowany (Syn Boży) i Miłość uosobiona (Duch Święty)⁶ Miłość jest z istoty swej komunijna. Spełnia się przez samo udzielanie innej osobie. Ojciec, jako Miłość spontaniczna i inicjalna, jest zasadą dawania siebie innym. Syn, jako Miłość odpowiadająca na inicjatywę Ojca, jest wzorem dawania odpowiedzi na miłość innych. Duch Święty, jako Miłość spełniająca obie pierwsze, jest Osobą współumiłowaną i uosobieniem miłości⁷ W Bogu jest Miłość miłująca stworczo i owocnie (Ojciec), Miłość miłująca responsoryjnie i odwzajemniająco (Syn Boży) oraz Miłość miłująca afirmująco wzajemność, uosobiona w jedności i komunii (Duch Święty)⁸ Dla św. Augustyna trzecia Osoba Trójcy Świętej jest Miłością wspólną i wzajemną dwóch pierwszych Osób. Duch Święty jest tym, co jest wspólne Ojcu i Synowi, jest Duchem i Miłością Ojca i Syna⁹

Pochodną w odniesieniu do ontologicznej miłości wewnątrztrynitarnej Boga jest natomiast miłość bytu – życiodajna, podtrzymująca trwanie, wszystko tematyzująca, eschatologiczna i uwieczniająca wszystko na miłość niebiańską. W Trójcy Świętej jest dążenie do dobra innej osoby, uznanie jej za dobro absolutne i bezwarunkowe, służenie jej sobą, wchodzenie z nią w całkowitą komunię, nieograniczona życzliwość dla tej osoby, dla tych osób. W ruchu zwrotnym tej miłości jest budowanie dobra własnej osoby. Z tego bogactwa życia Osób Bożych można w nieskończoność czerpać do budowania relacji wzajemnej miłości między osobami ludzkimi. Trójca Święta pozostanie

⁵ Y C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 2. Tłum. L. Rutowska. Warszawa: Wydawnictwo Księża Marianów 1995 s. 28.

⁶ Św. A u g u s t y n. *De Trinitate* VI 5. Pisma Ojców Kościoła. Red. J. Sajdak. T. 25. Poznań 1963 s. 230-231.

⁷ Św. Grzegorz Wielki, Ryszard ze św. Wiktora, Wilhelm z Auxerre, św. Bonawentura, a współcześnie Jan Paweł II, H. Urs von Balthasar, J. Gallo, B. Forte, J. Werbick, bazując na myśli św. Augustyna, rozwijają model agapetologiczno-kunijny Trójcy Świętej.

⁸ B a r t n i k, jw. s. 93.

⁹ Św. A u g u s t y n. *De Trinitate* XV 17. Pisma Ojców Kościoła t. 25 s. 436. Zob. C o n g a r. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 128-131.

na wieki źródłem miłości chrześcijańskiej oraz niedoścignionym wzorem życia społecznego.

II. MIŁOŚĆ DAREM BOGA DLA LUDZI

Jeden Bóg w Trójcy Osób jest absolutnie samowystarczalny i nie potrzebuje, by w Jego życiu ktokolwiek uczestniczył. Jednakże z nadmiaru miłości zapragnął On sam przekazać swoje życie stworzeniom, szczególnie osobom – ludziom i aniołom. Bóg, który jest „źródłem życia” (Ps 36, 10), przekazuje więc ludziom to życie w sposób absolutnie bezinteresowny przez swojego Syna i w Nim. Boskie życie, jakiego udziela ludziom Ojciec przez Syna, jest podtrzymywane przez Ducha Świętego. To właśnie działanie Ducha czyni ludzi prawdziwymi mistykami, tzn. uczestnikami w trynitarnym życiu Boga¹⁰ W Duchu i Jego działaniach wierzący doświadczają i poznają całą Trójcę: Ojca w Synu, Syna w Ojcu, Ojca i Syna w Kościele, a Kościół w komunii miłosnej Syna z Ojcem (1 J 3, 24; 4, 13-16).

Jezus odsłania przed ludźmi rąbek tajemnicy Trójcy Świętej nie dla gnostyckich, mechanicznych i bezosobowych spekulacji, lecz dlatego, że jest ona źródłem ich zbawienia i życia. Prawda o Trójcy Osób Bożych jest tematem egzystencji osobowej, gdyż właśnie osobom wskazuje przekraczającą wszelkie ludzkie pojęcie i wyobrażenie perspektywę rozwoju. Ostatecznym celem trynitofanii na ziemi jest przyjęcie i wszczępienie człowieka do Miłości wewnątrztrynitarniej. Z punktu widzenia historii zbawienia jest to zadanie najpierw Syna, a następnie Ducha. W modlitwie arcykapłańskiej Jezus prosi Ojca, aby wierzący stanowili, na wzór Trójcy Świętej, jedno między sobą w świecie, ale zarazem wewnątrz Trójcy („w nas jedno”), jak jedno stanowią Ojciec w Synu, a Syn w Ojcu (J 17, 21-22). Duch jest znamieniem i kryterium miłości trynitarniej. Osobowe zespolenie Ojca i Syna finalizuje się w Osobie Ducha Świętego, który jest jednocześnie realizatorem Trójcy agapetologicznej w Kościele¹¹ Prawdę tę potwierdził Jezus słowami: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha

¹⁰ Zob. Danié l o u, jw. s. 49-50.

¹¹ B a r t n i k, jw. s. 179.

Prawdy [...]. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was” (J 14, 16-17.20).

Św. Paweł, wnikając w niezgłębianą tajemnicę udzielania życia trynitar- nego ludziom, podkreśla rolę Ducha Świętego, który ożywia i kontynuuje dzieło Jezusa w Kościele i świecie¹² To Duch Święty czyni chrześcijan na wzór Wcielonego Syna Bożego synami i córkami Bożymi (Rz 8, 9-11.14-17). Faktycznie jednak cała Trójca jest zaangażowana w przekazywanie swojej od- wiecznej miłości ludziom. Początkiem i zasadą zbawczej ekonomii Bożej w świecie jest Bóg Ojciec. Wierzący stają się Jego synami w Chrystusie Jezusie (Ga 3, 26-27). Bóg Ojciec swoim przybranym dzieciom przekazuje wszystkie atrybuty Syna Jednorodzonego w Duchu swego Syna, którego po- syła w osoby wierzących. Dzięki działaniu Ducha nowi synowie zyskują wszystkie prerogatywy synostwa, z prawem nazywania Boga Ojcem i prawem do dziedziczenia Jego bogactwa (Ga 4, 4-7). W Duchu Ojca i Syna uobecnia się dzieło odkupienia, tworzy się wspólnota eklezjalna, kształtuje się nowa, duchowa, ubóstwiona egzystencja chrześcijanina, aż do wzbudzenia wierzą- cych z martwych i przemienienia ich na wzór Chrystusa zmartwychwstałego (Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20-22).

III. TRYNITARNA MIŁOŚĆ INSPIRACJĄ DLA PERSONALIZMU SPOŁECZNEGO

Chrześcijanie od początku widzieli pewne paralele między Bogiem w Trój- cy Świętej jedynym a osobami ludzkimi we wspólnej naturze ludzkiej, we wspólnym człowieczeństwie. W XIX wieku, w okresie rodzących się socja- lizmów, uwypuklił to wyraźnie M. J. Scheeben. Współcześnie refleksję try- nitarną opartą na modelu socjalnym uprawiają teologowie społeczni, często związani ideowo lub sympatyzujący z tzw. teologią wyzwolenia¹³ W ujęciu tym Trójca Święta to Pra-Komunia Osobowa na zasadzie absolutnej współ- więzi społecznej. Tym samym jest Ona prawzorem dla wszelkich społeczności oraz modelem rozwiązania kwestii społecznej w świecie.

¹² Tamże s. 176-177.

¹³ Należą do nich m.in.: J. Moltmann, G. Gutiérrez, J. L. Segundo, H. Assmann, L. Boff, R. Vidales, J. H. Pico i inni.

Źródłem nowych inspiracji o charakterze społecznym w refleksji nad tajemnicą trynitarną stał się w XX wieku personalizm, który w pojęciu osoby podkreśla wartość struktury „dla” Personalizm stoi na stanowisku, że osoba jest się dzięki całkowitej relacyjności względem innych osób i całej rzeczywistości. Osoba zakłada koniecznie bytowanie wspólne, jest otwarta na relacje społeczne. Z kolei społeczność staje się prawdziwa, gdy otwiera się na wewnątrz osoby indywidualnej, gdy służy poszczególnym osobom, żeby te mogły stać się w pełni sobą¹⁴

Według personalizmu każda Osoba w Trójcy Świętej jest sobą dzięki temu, że jest odniesieniem absolutnym. Każda Osoba Boska odpowiada obu innym w ich inności. Osoba Ojca realizuje siebie, gdy jest cała dla Osoby Syna i Ducha. Syn spełnia siebie, gdy jest cały dla Osoby Ojca i Ducha. Ojciec i Syn są dla Ducha na sposób społeczny, a Duch Święty realizuje siebie, gdy jest tchnioną więzią miłości między Ojcem i Synem. W rezultacie Trójca Święta w aspekcie personalistycznym jest wzorem dla wzajemnych relacji osób w świecie ludzkim. Zdaniem Cz. S. Bartnika tak pojęta tajemnica Trójcy Świętej przy zastosowaniu odpowiednich przekładni teologicznych jawi się jako najgłębszy fundament restauracji zachwianego życia społecznego, politycznego i kulturowego¹⁵

Chrześcijańska ontologia trynitarna w nowy sposób naświetla sprawy ludzkie. J. Daniélou podkreśla, że istotą egzystencji, istotą tego, co rzeczywiste i co stanowi formę wszystkiego, jest miłość w sensie wspólnoty osób. Istotą bytu nie jest zatem ani materia, ani duch, ani jednia, lecz jest nią komunია osób¹⁶ Jedność, łączność, przyłgnięcie, wymiana, wspólnota Osób Boskich jest archetypem wszelkiej rzeczywistości – archetypem, według którego wszystko winno być kształtowane. Również wszelka komunია między osobami ludzkimi jest zawsze jakimś odzwierciedleniem, odbłaskiem, odbiciem wspólnoty Osób Trójcy Świętej.

Trójca Święta zstępuje ku człowiekowi nie tylko na drodze czysto poznawczej lub językowej, lecz na sposób ontyczny, jako rzeczywistość angażująca całą osobę ludzką w jej indywidualnym i społecznym wymiarze¹⁷ „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). Teologia

¹⁴ Bartnik, jw. s. 222; zob. t e n ż e. *Personalizm*. Lublin: Czas 1995; W G r a n a t. *Personalizm chrześcijański*. Poznań: Pallottinum 1985.

¹⁵ Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 217

¹⁶ Daniélou, jw. s. 41-43.

¹⁷ Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 192.

średniowieczna zamieszkiwanie Trójcy Świętej w człowieku określała mianem łaski niestworzonej lub osobowej. Jest to Trójca mieszkająca w wierzących, odzwierciedlona w osobach ludzkich i w Kościele osób przez łaskę¹⁸

Łaska niestworzona otwiera najbardziej misteryjny kontakt między Trój-osobowym Bogiem a osobą ludzką, w wymiarze indywidualnym i społecznym. Ten kontakt ma strukturę osobową zarówno od strony Boga, jak i od strony człowieka. Bóg udziela się człowiekowi w sposób osobowy. Człowiek przyjmuje to udzielanie, a następnie je wyraża również w sposób osobowy. Miłosne udzielanie się Trójcy Świętej w postaci łaski płynie ku ludziom nurtem rzeczywistości odkupienia i zbawienia. To udzielanie ma swój początek i eschatologiczne spełnienie, jest historyczne i pozahistoryczne zarazem. Od strony Boga przyjmuje ono postać wolnego ofiarowania się, a ze strony człowieka jest uwarunkowane dobrowolnym przyjęciem.

W przekonaniu Cz. S. Bartnika samoudzielanie Boga człowiekowi polega na spełnieniu się prawdy, czyli układaniu rzeczywistości w postać sensu, oraz na spełnieniu się miłości, czyli odsłonięciu rzeczywistości jako dobra¹⁹. Samoudzielanie życia trynitarne jest podstawą zespolenia się człowieka ze światem Bożym i oglądania Osób Bożych. Nie chodzi tu o jakieś luźne osadzenie człowieka „przy” Bogu, ale o osobowe związanie człowieka „z” Bogiem, o jakby nową perychorezę osób ludzkich z Osobami Bożymi. Finał Bożego planu i powołania będzie polegał na uwiecznieniu istoty i egzystencji ludzkiej, której treścią będzie usynowienie Boże i tchnienie międzyosobowej wspólnoty Miłości.

Wbrew pozorom dogmat trynitarne jawi się jako najbardziej praktyczny ze wszystkich dogmatów, gdyż w nim cała teoria chrześcijaństwa znajduje przełożenie na istnienie ludzi, ich praktyczne życie²⁰. Wiedza objawiona o Trójcy Świętej nie tylko tłumaczy wszystkie prawdy chrześcijańskie oraz daje bytowe podstawy wartościom i cnotom, lecz także kształtuje postawy, czyny i działalność osób zjednoczonych w płaszczyźnie wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Poznanie w wierze Trójjedynego Boga prowadzi chrześcijanina nie tylko do podziwu i zasmakowania w Nim, lecz do takiej Jego miłości, która odzwierciedla się w przyjęciu każdego bliźniego. Bez względu na posiadaną tego świadomość bądź jej brak każdy akt wiary i nadziei, każda modlitwa i czyn miłości bliźniego ma swój ontologiczny fundament w trójjedynnej wspólnocie Osób Boskich. Wiara w Trójjedynego Boga

¹⁸ Tamże s. 239.

¹⁹ Tamże s. 240.

²⁰ Tamże s. 164.

wprowadza ochrzczonego w trynitarne misterium życia. W związku z tym jej przekaz nie może być tylko samą nauką, lecz musi być również czynem, drogą, wspólnym kroczeniem, postępowaniem za kimś, duchowym doświadczeniem²¹

IV CHRZEŚCIJAŃSTWO JAKO BYCIE DLA INNYCH

Wielu współczesnych teologów podkreśla wartość wiary w Boga trójjedynę miłości w codziennej praktyce życia chrześcijańskiego. Według J. Ratzingera wyznanie Trójjedynego Boga we wspólnocie Kościoła jest najbardziej konstytutywną cechą chrześcijaństwa. Stojąc na gruncie personalizmu, uznaje on zasadę „dla” za powszechne prawo chrześcijańskiej egzystencji. Bóg wzywa każdego po imieniu, z osobna, chce jednak każdego dla drugich, dla innych, dla całości. Bycie chrześcijaninem nie oznacza pozyskania czegoś dla siebie samego, wręcz przeciwnie – oznacza wyjście z egoizmu oraz wejście w nową formę egzystencji, w życie dla innych²². Ażeby sprostać temu wymaganiu i nie szukać tak mocno zwalczanej przez św. Pawła sprawiedliwości tylko z uczynków, konieczna jest, zdaniem J. Ratzingera, wiara w Trójjedynego Boga. Z jednej strony zabezpiecza ona człowieka przed pychą, z drugiej zaś przed poczuciem niewystarczalności własnych wysiłków.

Zanim świat, a w nim człowiek, został stworzony, Bóg jest miłością między Ojcem i Synem. Istotą tej miłości jest całkowity dar z siebie i przyjęcie wzajemne tego daru. W miłości tej Ojciec i Syn stają się jednością, ale nie w tym sensie, że stapiają się ze sobą, przechodzą wzajemnie w siebie, ztracając własną osobowość. Pozostają Oni naprzeciwko siebie, ponieważ miłość opiera się na istnieniu „vis-à-vis”, które nie zostaje zniesione²³. Skoro każdy pozostaje sobą, a jedność nie istnieje w każdym z nich oddzielnie, musi ona polegać na płodności, w której każdy siebie samego daje, pozostając sobą samym. Płodna miłość wychodzi poza Ojca i Syna, dając pochodzenie

²¹ F. C o u r t h. *Bóg trójjedynę miłości*. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań: Pallottinum 1997 s. 310.

²² J. R a t z i n g e r. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Tłum. Z. Włodkova. Kraków: Znak 1994 s. 244-246. Zob. C o u r t h, jw. s. 268.

²³ J. R a t z i n g e r. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków: Znak 1995 s. 40.

Osobie Ducha Świętego. W tym Trzecim każdy jest sobą, każdy jest darem „dla”, a zarazem stanowią Oni jedno. Być chrześcijaninem oznacza mieć udział w tej niezwykłej i niepojętej tajemnicy trójjedynego egzystencji Boga. Wraz z Jezusem chrześcijanin może zwracać się do Boga „Ojczy”, stając się tym samym Jego dzieckiem – synem Bożym oraz świątynią jedności i miłości w Duchu Świętym.

W przekonaniu J. Ratzingera życie chrześcijańskie konkretyzuje się w dwóch fundamentalnych postawach: w przyjmowaniu i dawaniu. Przez wiarę i sakramenty człowiek włączony jest w inkarnacyjne dzieło zbawcze Boga. Wchodząc w misterium zbawienia, chrześcijanin rozpoznaje w nim przede wszystkim Jezusa Chrystusa jako posłanego przez Ojca Syna Bożego. Jezus jawi się zatem jako byt „od” i „ku” Niczego, co mówi i co robi, nie opiera na sobie i niczego nie szuka dla siebie. Ludziom przekazuje to, co otrzymał od Ojca, i czyniąc tylko Jego wolę zmierza ku wykonaniu Jego planu. Chrześcijanin utrzymuje misteryjną, sakramentalną, duchową jedność z Chrystusem tylko wtedy, gdy ustaje w nim szukanie swego, a w miejsce tego pojawia się całkowicie otwarty byt „od Chrystusa” i „ku Chrystusowi”²⁴

Ten inkarnacyjno-soteriologiczny aspekt życia chrześcijańskiego domaga się poszerzenia o pneumatologicznie pojętą myśl o pozostawaniu w miłości. Dziełem Ducha Świętego, który w egzystencji wewnątrztrynitarnej jest połączeniem, więzią, wspólnotą miłości wzajemnej Ojca i Syna, jest na zewnątrz podtrzymywanie i rozpalanie tej jednoczącej miłości. W ten sposób, w przeświadczeniu J. Ratzingera, chrystologicznie pojmowane „dla” staje się eklezjologicznym „my”²⁵ Dlatego do bycia chrześcijaninem należy przyjmowanie całej wspólnoty wierzących, pokorna miłość, wzajemne znoszenie jeden drugiego (por. Ga 6, 1-2).

J. Ratzinger w świetle tajemnicy trynitarnej stara się ukazać specyfikę życia chrześcijańskiego. W ten sposób dogmat Trójcy Świętej, który pozornie wydaje się krańcowo teoretyczny, dzięki spojrzeniu na człowieka staje się krańcowo praktyczny²⁶ Patrząc z perspektywy trynitarnej, nie można oddzielać bycia chrześcijaninem od proegzystencji przeżywanego członkostwa Kościoła. Chrześcijanin ma pojmować i przeżywać swoją egzystencję jako więź konkretnej miłości. Ma stawiać się odpowiedzią na miłość Boga, urzeczywistniać ją w codziennym życiu wspólnoty kościelnej i ludzkiej oraz

²⁴ T e n z e. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 175-176.

²⁵ C o u r t h, jw. s. 269.

²⁶ R a t z i n g e r. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* s. 179.

ukierunkowywać na Boga jako wszystko zawierający cel. Tylko w perspektywie tajemnicy trynitarnej można zrozumieć istotę chrześcijaństwa, Kościoła i siebie samego. Zakorzenie w trójjedyniej miłości stwarza ontologiczne podstawy podejmowania wszelkich wysiłków, w tym również działań charytatywnych, mających na celu agatologiczną przemianę ludzkości i świata.

V MIŁOŚĆ JAKO SENS I SIŁA NAPĘDOWA HISTORII

Według W Kaspera Bóg objawiony ludziom najpełniej przez Jezusa Chrystusa nie jest monadyczną wielkością, lecz wiecznie egzystuje relacyjnie jako ożywiająca miłość. Jezus radykalnie pochodzi od Ojca i radykalnie oddaje się Jemu na własność. Ta dwojaka relacja „rozszerza się w wolności Ducha, by ci, którzy wyznają Jezusa Chrystusa, również w Nim mieli swój udział. Dopiero w Duchu wydarzenie Chrystusa dochodzi do eschatologicznego spełnienia w historii”²⁷ Skoro eschatologiczne samoudzielanie Boga rozszerza się rzeczywiście na wszystkich, którzy w ciągu dziejów wierzą w Chrystusa, to również Duch należy do wiecznej istoty Boga. W przekonaniu W Kaspera Bóg okazał się w Jezusie Chrystusie samoudzielającą miłością i w taki sposób jest obecny wśród ludzi w Duchu Świętym. Wewnątrztrynitarne życie Osób Boskich jest niejako transcendentnym warunkiem umożliwiającym historiozbawcze samoudzielanie Boga w Jezusie Chrystusie przez Ducha Świętego. Egzystencja Trójjedynego Boga jawi się jako jedność w miłości, która w wolności daje siebie ludziom²⁸

Trynitarne refleksja W Kaspera rzuca nowe światło na zrozumienie chrześcijańskiej egzystencji, zwłaszcza w aspekcie głębszego zrozumienia sensu historii i rzeczywistości. Skoro zbawcze działanie Boga faktycznie przedstawia eschatologiczną rzeczywistość, to siłami napędowymi historii, która zmierza ku eschatologicznemu spełnieniu się w Bogu, nie mogą być panowanie i walka, lecz tylko podarowana w wolności miłość. Według W Kaspera wol-

²⁷ W K a s p e r. *Christologie von unten? Kritik und Neuansatz gegenwärtigen Christologie*. W: *Grundfragen der Christologie heute*. Hrsg. von L. Scheffczyk. Freiburg–Basel–Wien: Herder 1975 s. 167

²⁸ T e n ż e. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Tłum. J. Tyrawa. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna 1996 s. 361.

ność w miłości jawi się jako sens bycia i siła rozwoju historii²⁹ W tym kontekście również każda działalność charytatywna ma głęboki sens – przyczynia się do rozwoju historii i spełnienia się rzeczywistości w podarowanej przez Boga ludziom miłości.

VI. MIŁOŚĆ UKRZYŻOWANA ŹRÓDŁEM SENSU CIERPIENIA

Niezaspokojona tęsknota człowieka za ostatecznie kochającym „Ty” stanowi antropologiczny punkt zakotwiczenia nauki o Trójcy Świętej H. Ursy von Balthasara. Podobnie jako inni współcześni teologowie również on opowiada o niezgłębionej tajemnicy Boga językiem metafizyki miłości. Trójjedyny Bóg jest nieskończoną przestrzenią wolnej miłości. Ojciec jest jej odwiecznym początkiem, znajdującym najwymowniejszą odpowiedź w Synu. Duch, jako ożywiające „My” Obydwój, gwarantuje nieskończoną otwartość Boskiej miłości. Szczęście Osób Trójcy jest wydarzeniem absolutnej miłości i polega na podarowaniu wzajemnym nie tyle „czegoś”, co samych Siebie³⁰

Zaskakujące w refleksji szwajcarskiego teologa jest jednak mówienie o cierpiącej miłości Boga. W Bogu jest nieskończona przestrzeń na spotkanie i szczęśliwość, ale także na krzyż i śmierć. Bóg w sobie samym, w swojej trynitarnej immanencji jest miłością. Świat stworzony nie warunkuje w żaden sposób wewnątrztrynitarnej miłości, ale właśnie dzięki temu Bóg w wolności może się objawić i oddać do miłowania³¹ Bóg objawia się jako współcierpiąca z człowiekiem Miłość ze względu na człowieka. Nie jest on taki dlatego, że został do tego powołany przez człowieka, lecz dlatego, że jako taki zawsze istnieje w odwiecznej żywotności.

H. Urs von Balthasar nazywa Boga nieskończenie miłującym, który ofiarowuje się tak dalece, że nie ma nikogo, kto nie byłby przez Niego osiągnięty. Miłujący Bóg, który dobrowolnie się ogołaca i pozwala się ukrzyżować, jest

²⁹ T e n Ź e. *Christologie von unten?* s. 169.

³⁰ H. Urs von B a l t h a s a r. *Theodramatik*. Bd. 3. Einsiedeln: Johannes Verlag 1980 s. 300-302; Zob. C o u r t h, jw. s. 282-290; I. B o k w a. *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursy von Balthasara*. Radom: Ave 1998 s. 91-109.

³¹ H. Urs von B a l t h a s a r. *Theodramatik*. Bd. 2/2. Einsiedeln: Johannes Verlag 1978 s. 466.

w stanie objąć krzyż każdego i wszystkich³² „Tylko w absolutnej słabości Bóg chce przekazać stworzonej przez siebie wolności dar miłości otwierającej każde więzienie i rozrywającej wszelkie więzy: w wewnętrznym solidaryzowaniu się z tymi, którzy odmawiają jakiegokolwiek solidaryzowania się”³³

W refleksji H. Ursa von Balthasara metafizyka osobowej miłości jest myślowym kontekstem, w którym interpretuje on chrześcijańską wiarę w Boga. Orędzie o współcierpiącej ze względu na człowieka miłości Boga pragnie on uczynić podstawową prawdą swojego wykładu wiary. Nie rozstrzygając kontrowersyjnej tezy o współcierpieniu Trójcy immanentnej, należy podkreślić szerokie możliwości praktycznego zastosowania myśli szwajcarskiego teologa. Nakreślony przezeń obraz Boga-Miłości ukazuje Boga, który z jednej strony nie tylko transcenduje wszelkie stworzenie, ale jest także większy od wszelkiej ludzkiej Jego projekcji, z drugiej zaś strony jest „Bogiem z nami” cierpi i ogołaca się ze względu na człowieka, poszukuje go nawet w krzyżu, śmierci i piekle. Bóg opisany językiem relacji personalistycznych jest wzorem i wyzwaniem skierowanym do osób ludzkich. Nigdy w egzystencji ziemskiej człowiek nie będzie w stanie zgłębić tajemnicy miłości, ale od zaraz jest zaproszony do naśladowania Boga w Jego miłości. Postawa pokornego oddania całego siebie dla drugiej osoby, uniżenia siebie dla ratowania zagubionego, upodłonego, ogołoczonego z godności człowieka jest najbardziej wzniosłym i owocnym sposobem realizacji posługi charytatywnej Kościoła.

VII. MIŁOŚĆ TRYNITARNA JAKO KRES STWORZENIA

Prawda o Trójcy Świętej rzuca światło na przyszłość człowieka i ludzkości w perspektywie paruzyjno-eschatologicznej. Jest to perspektywa nie tylko dla ludzi wierzących w Boga i Jemu ufających, lecz całej ludzkości, a nawet całego stworzenia. Ostatecznie wszelka rzeczywistość jest gigantycznym ruchem trynitarnym – ku Bogu Ojcu³⁴ Życie trynitarnie jest udzielane ludziom od Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Droga ku pełni eschatologicznej wiedzy natomiast od Ducha Świętego przez Syna ku Ojcu. Duch Święty

³² C o u r t h, jw. s. 290.

H. Urs von B a l t h a s a r. *Skizzen zur Theologie*. Bd. 4. Einsiedeln 1974: Johannes Verlag s. 409.

³⁴ B a r t n i k. *Dogmatyka katolicka* s. 188.

tchnie rzeczywistość ku Osobie Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus transformuje ją na relację ku Ojcu. Jest to jakiś cykl trynitarne albo dialektyka trynitarne, w której wszystko zmierza ku Chrystusowi jako Głowie (Ef 1, 10), gdyż Chrystus stanowi centrum ruchu ku Bogu Ojcu: „[...] wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3, 22-23).

Celem trynitarnego ruchu, działania jest zjednoczenie wszystkich osób, a pośrednio całego stworzenia z Ojcem. Tak jak w „drodze” Jezusa jest wyjście od Ojca i powracanie do Niego, tak analogicznie inne byty, które jako stworzenia wyszły od Ojca, mają ostatecznie do Niego powrócić – zubożone o byt, triumf dziejów i o spełnione dobro. Wcielony Syn Boży wraca do Ojca zubożony o każdego człowieka, który przez wiarę i miłość wszczepiony jest w Niego, zubożony o czyny miłości (Mt 25, 31-46), o wierność aż do śmierci (Ap 2, 10) i modlitwy świętych (Ap 5, 8). Ta perspektywa ostatecznej odpłaty ma chrześcijanina nie tyle napawać lękiem przed karą, lecz ma mobilizować do jeszcze większej miłości, która w Bogu Trójjedynym ma tak wspaniałą, chociaż wciąż okrytą nimbem tajemnicy, przyszłość.

Wartość wiary trynitarne w praktyce życia chrześcijańskiego i kościelnego jest nie do przecenienia. Chociaż człowiek w swojej przygodnej egzystencji pozostaje wciąż dla siebie samego pewną tajemnicą, to jednak wiara trynitarne rozświetla mu drogę i wypełnia sensem jego zmagania. Wiara trynitarne nie wyjaśnia ciemności i utrapień życia na sposób spirytualistyczny, ale uzdalnia człowieka do ich znoszenia i wytrwania w drodze z Chrystusem do domu Ojca. Ukształtowana trynitarne miłością egzystencja chrześcijanina nie jest ucieczką od przestrzeni życiowej, lecz jej akceptacją, przyjęciem, przeobrażeniem, uświęceniem, uduchowieniem i przeobstwieciem. Wierząc, że Bóg Trójjedyny jest jedynym Zbawicielem, chrześcijanin żyje z Niego, dla Niego (Ojca), przez Niego (Syna) i w Nim (Duchu)³⁵

Miłość jest w pierwszej kolejności łaską, darem Boga dla ludzi. Jest wiele rodzajów i sposobów urzeczywistniania miłości w świecie, jednak miłość prawdziwa w Bogu znajduje swoje źródło i szczyt. Dlatego ani prawdziwe chrześcijaństwo, ani tym bardziej Kościół Chrystusowy nie może istnieć bez autentycznej miłości. Kościół jest sakramentem miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego (por. KK 4). „Kościół, pochodzący z miłości Ojca Przedwiecznego, został założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela, zjednoczony w Duchu Świętym [...]” (KDK 40). Do współuczestnictwa w bosko-ludzkiej wspólnoty Kościoła jest powołany każdy człowiek, a warunkiem

³⁵ C o u r t h, jw. s. 304.

wejścia i sposobem przynależności do tej wspólnoty jest przyjęcie i praktykowanie miłości. Dzięki miłości można bowiem mówić o pewnym podobieństwie, jakie zachodzi między jednością dzieci Bożych a jednością Osób w Trójcy Świętej (J 17, 21-22).

Chrześcijanin to człowiek, który miłuje Boga i tych, których „Bóg pierwszy umiłował” (1 J 4, 9). „Bóg jest miłością” – woła w profetycznym tonie św. Augustyn – „Jeśli się odważysz, działaj przeciw Bogu i nie kochaj brata!”³⁶ Należy uznać za absolutnie priorytetową rolę miłości bliźniego w życiu chrześcijańskim i w budowaniu wspólnoty Kościoła (Ef 4, 16). Prawdziwa zaś miłość to nie ulotne uczucie, lecz życie i czyn (1 J 3, 17), pomoc innym w potrzebie (por. Łk 10, 30-36). Dlatego ta miłość, która zstępuje na ziemię od „Ojca światła” (Jk 1, 17), jest źródłem najgłębszej motywacji bezinteresownej pracy tysięcy wolontariuszy i może być nazwana „duszą” posługi charytatywnej Kościoła. Wprowadzie Bóg pragnie odwzajemnienia przez człowieka swojej miłości, ale nigdy z pominięciem bliźnich. Bóg chce być kochanym w swoich dzieciach. Mosty prowadzące do Boga są oparte na kolumnach, którymi są ludzie.

Stworzony na obraz i podobieństwo Boga człowiek ma być w życiu ziemskim odbłaskiem Jego chwały. Realizacja tego powołania wymaga stałej troski o odzwierciedlanie trójjedynnej miłości Boga w relacjach międzyludzkich. Kościół stworzony z inicjatywy Boga jest powołany do pośrednictwa w przekazywaniu Bożego życia miłości ludziom wszystkich czasów. Przez głoszenie słowa Bożego oraz sprawowanie sakramentów świętych Kościół rodzi i wychowuje swoich wyznawców do życia miłością na co dzień. Kresem tego dziejowego procesu jest doprowadzenie wszystkich powołanych do pełni miłości, do uczestnictwa w wiekuistej chwale Boga. Z boskiego planu zbawienia nikt nie jest *a priori* wykluczony, a Kościół jest znakiem i narzędziem wprowadzania pielgrzymującego ludu w egzystencję trynitarnej miłości. Dlatego Kościół nie może zaprzestać pełnienia posługi charytatywnej, gdyż jest ona dla wielu potrzebujących skutecznym znakiem nadziei na lepsze życie i jedyną drogą doświadczenia odwiecznej miłości Boga.

³⁶ Św. Augustyn. *Istnieje tylko miłość*. Tłum. W Kania, W Szoldrski. Kraków: Kairos-Znak-M 1998 s. 56.

BIBLIOGRAFIA

- A u g u s t y n, św.: Istnieje tylko miłość. Tłum. W. Kania, W. Szoldrski. Kraków: Kairos–Znak–M 1998.
- B a l t h a s a r H. U. von: Wiarygodna jest tylko miłość. Tłum. E. Piotrowski. Kraków: WAM 1997.
- B a r t n i k Cz. S.: Dogmatyka katolicka. T. 1. Lublin: RWKUL 2000 s. 163-244.
- B o k w a I.: Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara. Radom: Ave 1998.
- C o r d e s P. J.: Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit. W: Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu. Red. W Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa: Pro Caritate 2000 s. 221-233.
- C o u r t h F.: Bóg trójjedyniej miłości. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań: Pallottinum 1997.
- D a n i é l o u J.: Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Tłum. M. Tarnowska. Kraków: Znak 1994.
- K a s p e r W.: Bóg Jezusa Chrystusa. Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna 1996.
- R a h n e r K.: Podstawowy wykład wiary. Tłum. T. Mieszkowski. Warszawa: PAX 1987.
- R a t z i n g e r J.: Bóg Jezusa Chrystusa. Tłum. J. Zychowicz. Kraków: Znak 1995.
- R a t z i n g e r J.: Wprowadzenie w chrześcijaństwo. Tłum. Z. Włodkowska. Kraków: Znak 1994.

TRINITARY FOUNDATIONS
OF THE CHURCH'S CHARITABLE SERVICE

S u m m a r y

The Church's charitable service is a practical form of putting into practice God's commandment of love of the neighbour given to Christ's disciples, on His inspiration and in close unity with Him. The Divine Persons' intra-trinitary love is the ontological foundation of human love. Also the Church's charitable service has its origin, its roots and aim in the eternal existence of God-Love. The truth about the Holy Trinity shows that love is God's gift and man is called to accept this gift. The Church is a community of persons called to everyday life with love. Charitable service is a necessary action for introducing people who are in need into the experience of God's love. The Trinitarian dogma also shows the meaning and aim of all actions increasing people's mutual love. Participation in God's love and glory for ever will be a complement for human love's deficiencies as well as a reward for the offered sacrifices.

Translated by Tadeusz Kartowicz

Key words: Caritas, Church, love of the neighbour, trinitary love, charitable service.

Słowa kluczowe: Caritas, Kościół, miłość bliźniego, miłość trynitarna, posługa charytatywna.